

Sygnatura akt I C 1915/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 11 stycznia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Libiszewska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2022 r. w Koninie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko W. W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego W. W. na rzecz powódki B. M. kwotę 1864 zł (tysiąc osiemset sześćdziesiąt cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 lutego 2018 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2742 zł (dwa tysiące siedemset czterdzieści dwa złote) z tytułu zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Koninie) kwotę 224,65 zł (dwieście dwadzieścia cztery złote sześćdziesiąt pięć groszy) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;
5. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Koninie) kwotę 2021,89 zł (dwa tysiące dwadzieścia jeden złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

sędzia Agnieszka Libiszewska

UZASADNIENIE

Powodowie B. M. i K. M. wystąpili z pozwem przeciwko W. W. o zapłatę kwoty 18 312,22 zł z tytułu odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty: 1876,82 zł od dnia 15 lutego 2018 roku do dnia zapłaty i od kwoty 16 435,40 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Nadto powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 8 lutego 2017 roku pozwany, będąc kierowcą ciągnika rolniczego, spowodował zniszczenia na nieruchomości powodów, bowiem dokonując ciągnikiem manewru zawracania uszkodził folię, która służyła do przykrycia przymy z lucerny siewnej, a także przyczynił się do powstania zagłębień i kolein w gruncie, co również spowodowało znaczne utrudnienia w dostępie do pozostałych przymy z lucerny. Powodowie wskazali, że w związku z zaistniałą szkodą dochodzą zapłaty kwoty 18 312,22 zł, na która składają się:

- wartość zniszczonej kiszonki w przymie z lucerny siewnej – 3790 zł,
- wartość szkody wynikającej z przedwczesnej sprzedaży opasów – 11 200 zł,

- koszty rekultywacji gruntu – 118,14 zł,
- koszty utylizacji kiszonki – 2800 zł,
- koszty zniszczonej folii – 404,08 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany W. W. uznał powództwo co do kwoty 118,14 zł z tytułu poniesienia przez powodów kosztów na rekultywację gruntu oraz wniósł o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że na skutek pomylenia drogi wjechał na pole powodów, by na nim zawrócić i ponownie znaleźć się na drodze publicznej. W związku z powyższym pozwany nie kwestionował faktu, iż przyczynił się do powstania zagłębień w gruncie, ale tylko w takim rozmiarze, jakim są opony ciągnika, którym wjechał na przedmiotową nieruchomość. Wobec powyższego pozwany zaproponował powodom w dniu zdarzenia, iż pokryje koszty wynajęcia koparko-spycharki do wyrównania gruntu. Pozwany zaprzeczył jednak, aby uszkodził w jakimkolwiek stopniu okrycie z przymy z lucerną.

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2018 roku Sąd skierował strony do mediacji. Postępowanie mediacyjne nie zakończyło się zawarciem ugody.

Postanowieniem z dnia 1 lutego 2019 roku Sąd na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 zawiesił postępowanie z uwagi na śmierć powoda.

Postanowieniem z dnia 3 września 2019 roku Sąd podął postępowanie z udziałem następcy prawnego K. M. – B. M..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 8 listopada 2017 roku W. W., jadąc od strony Ś., ciągnikiem marki J. (...) o nr rej. (...) z przyczepą o nr rej. (...) załadowaną ziarnem kukurydzy, wykonał manewr zawracania na polu stanowiącym własność powódki z uwagi na to, iż pomylił drogę do (...), znajdującej się w K. przy ulicy (...). W trakcie wykonywania manewru zawracania pozwany najechał na narożnik folii, która przykrywała przymę z lucerny siewnej. O zdarzeniu powiadomiono męża powódki K. M., który przybył na miejsce wraz ze swoim synem M. M. (2). Pozwany zaproponował powódce i jej mężowi pokrycie kosztów usunięcia zagłębień w gruncie, jednak strony nie doszły do porozumienia. W czasie rozmowy pomiędzy stronami wywiązała się kłótnia, w związku z czym mąż powódki zgłosił potrzebę interwencji policji, która przybyła na miejsce zdarzenia.

/dowód: notatka urzędowa z dnia 8 listopada 2017 roku - k. 44, zeznania M. F. - k. 101-101 v. (00:01:30-00:21:32 nagrania rozprawy z dnia 9 stycznia 2020 roku - k. 104), przesłuchanie powódki - k. 102 (00:30:33-00:35:14 nagrania rozprawy z dnia 9 stycznia 2020 roku - k. 104), przesłuchanie pozwanego - k. 102-102v. (00:35:14-00:45:50 nagrania rozprawy z dnia 9 stycznia 2020 roku - k. 104)/

Na zlecenie powodów prywatny rzeczoznawca majątkowy wydał opinię, zgodnie z którą wartość szkody (za zniszczenie 50% kiszonki w przymie z lucerny siewnej, za rekultywację oraz zniszczoną folię) na dzień 20 listopada 2017 roku wynosi 1876,82 zł.

/dowód: opinia szacunkowa rzeczoznawcy majątkowego A. W. - k. 125-136/

Pismem z dnia 1 lutego 2018 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 1876,82 zł z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną na kiszonce z lucerny siewnej ułożonej w przymę, w terminie 7 dni od doręczenia wezwania. Przedmiotowe wezwanie pozwany odebrał w dniu 7 lutego 2018 roku.

/dowód: pismo z dnia 1 lutego 2018 roku - k. 24-26 wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru - k. 27-28/

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pismem z dnia 21 lutego 2018 roku pozwany zgodził się pokryć koszty rekultywacji gruntu w wysokości 118,14 zł, w pozostałym zakresie odmówił zapłaty.

/ **dowód:** pismo z dnia 21 lutego 2018 roku - k. 34-34 v. wraz z potwierdzeniem odbioru - k. 35/

Z uwagi na brak możliwości odtworzenia parametrów pryzmy z kiszonką, przyjęto jej objętość według obliczeń rzeczoznawcy majątkowego A. W., w ilości 68,40 m². Nie należy podzielić stanowiska, iż w zdarzeniu uległo zniszczeniu 100% kiszonki. Nie ulega wątpliwości, że pozwany niechcący najechał na narożniki pryzmy, co mogło spowodować uszkodzenie folii w kilku miejscach, zabrudzenie kiszonki ziemią w tej części pryzmy i przerwanie trwającego procesu kiszenia, który odbywa się w warunkach beztlenowych. Ponieważ zakresu powstałych uszkodzeń opisanych przez rzeczoznawcę majątkowego A. W. nie można precyzyjnie odtworzyć na podstawie dokumentacji, znajdującej się w jej opinii, przyjęć należy w sposób szacunkowy, że w czasie zaistniałego zdarzenia mogło zostać uszkodzone około 15% zawartości pryzmy tj. 27,36 ton z 0,15 = 4,10 ton. Obrazowo rzecz ujmując zniszczeniu mogła ulec zawartość pryzmy na całej jej szerokości i długości, nieco ponad półtora metra.

Właściciel powinien podjąć działania w celu zabezpieczenia pryzmy po zdarzeniu. Wystarczyło odseparować uszkodzone fragmenty pryzmy, wyciągnąć lub pokleić podziurawioną folię specjalną taśmą naprawczą lub wstawić nowy fragment folii, aby w ten sposób odciąć fragment powietrza i przywrócić proces dalszej fermentacji. Zaniechanie przez właściciela wskazanych czynności mogło w niedługim czasie spowodować, że stała się ona całkowicie nieprzydatna jako karma dla utrzymywanych w gospodarstwie zwierząt.

Jedna tona sianokiszonki na tutejszym rynku kształtuje się na poziomie 200 zł. Przy uwzględnieniu powyższego, wartość zniszczonej sianokiszonki wyniesie 820 zł (4,10 ton x 200 zł).

Koszty uporządkowania uszkodzonej części pryzmy, wywozu zniszczonej sianokiszonki, przykrycia folią i następnie ziemią odkrytego fragmentu nieuszkodzonej pryzmy wynoszą 475 zł.

Wartość odszkodowania z tytułu rekultywacji uszkodzonej części gruntu wynosi 264 zł (8.800 zł x 0,03 ha). Przyjęto powierzchnią ustaloną przez rzeczoznawcę majątkowego A. W. na poziomie 0,03 ha. Koszty rekultywacji gruntów w odniesieniu do powierzchni jednego hektara według szczegółowo przeprowadzonej kalkulacji kształtują się na poziomie 8800 zł.

Zatem wartość odszkodowania z tytułu zniszczenia sianokiszonki oraz uszkodzenia gleby wynosi 1864 zł, w tym:

1. wartość zniszczonej sianokiszonki – 820 zł,
2. zakup folii silosowej – 265 zł,
3. zakup taśmy naprawczej – 40 zł,
4. uporządkowanie i zabezpieczenie kiszonki – 475 zł,
5. koszty rekultywacji gruntu – 264 zł.

Nie należy łączyć zaistniałego zdarzenia, tj. zniszczenia kiszonki z wcześniejszą sprzedażą inwentarza. Konieczność wykarmienia dorastającego do określonej wagi bydła rzeźnego powinna tym bardziej zdeterminować powodów do podjęcia skutecznych działań dla ratowania nienaruszonej części pryzmy z sianokiszonką, nie zaś świadomie zaniechać tych czynności i czekać na rozwój wydarzeń. Oczywistym przecież było, że pozwany nie dokonał całkowitego zniszczenia pryzmy, z której nie było czego ratować, lecz tylko częściowo ją uszkodził. W przeciwnym bowiem razie można było być przekonanym, że poniesione straty będą odzyskane i brakującej paszy będzie można dokupić. Nie można podzielić stanowiska strony powodowej, że powstała szkoda i częściowe zniszczenie bazy paszowej musiało skutkować wcześniejszą sprzedażą inwentarza, a w konsekwencji dalszymi stratami w gospodarstwie.

/ **dowód:** opinia biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego M. S. - k. 143, pisemna opinia uzupełniająca z dnia 29 marca 2021 roku biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego M. S. - k. 196-197/

Po upływie blisko 6 tygodni od momentu przykrycia przyzmy folią i jej punktowym przysypaniu ziemią, procesy fermentacyjne zachodzące podczas procesu zakiszania dobiegły końca. Gdyby nawet przyjąć, że proces ten trwał jeszcze znajdując się w ostatniej fazie zwanej dojrzewaniem i stabilizacją kiszonki i został zakłócony, to sytuacja ta znajduje odzwierciedlenie w określonej wyżej ilości strat. Gdyby nawet przyjąć założenie, iż na skutek uszkodzenia folii w kilku miejscach nastąpiło rozluźnienie struktury zakiszonej masy, co mogło spowodować wniknięcie powietrza w jej głąb nawet do 1,5 metra – to powstałe z tego tytułu straty zawierają się w przedstawionych powyżej parametrach zniszczeń. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, że wyniku manewru zawracania przez pozwanego ciągnikiem z przyczepą nastąpiło drastyczne uszkodzenie przyzmy i naruszenie struktury jej zawartości. Przyzma została ugnieciona kołami ciężkiego ciągnika i przyczepy podczas jej tworzenia, zarówno wzdłuż jak i w jej poprzek. Nie jest więc możliwe, aby uszkodzenie folii okrywającej przyzmę poprzez przejechanie po niej przez pozwanego ciągnikiem lub przyczepą w dwóch narożnikach, spowodowało w tak krótkim czasie rozluźnienie ubitej struktury kiszonki i jej całkowitą nieprzydatność. Na załączonych przez rzeczoznawcę majątkowego kolorowych fotografiach z przyzmą kiszonki trudno jest nawet dostrzec miejsca uszkodzenia folii.

Nie należy podzielić stanowiska, iż uszkodzenie folii, które nastąpiło w jedynym fragmencie przyzmy i to nie całej jej szerokości, lecz tylko na narożnikach, mogło wywołać aż tak daleko idące skutki.

/ **dowód:** pisemna opinia uzupełniająca z dnia 11 stycznia 2021 roku biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego M. S. - k. 172-173, pisemna opinia uzupełniająca z dnia 29 marca 2021 roku biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego M. S. - k. 196-197 /

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dowody. Dokonując oceny wskazanych wyżej dowodów wskazać należy, że Sąd nie znalazł podstaw do tego by zdyskredytować dowody z dokumentów, których nie kwestionowały strony postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki i świadka M. F., które w przeważającej części są zgodne z ustalonym stanem faktycznym, w tej bowiem części ich zeznania znajdują potwierdzenie w obdarzonym walorem wiarygodności materiale dowodowym. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powódki w części, w której wskazuje, że pozwany dokonał uszkodzenia całej przyzmy. Zeznania powódki w tym zakresie są gołosłowne, nie znalazły odzwierciedlenia w pozostałym, zebranych w sprawie materiale dowodowym. Wskazać należy, że pozwany zaprzeczył, by uszkodził całą przyzmę z kolei w przedstawionej przez powódkę prywatnej opinii sporządzonej po zdarzeniu nie odnotowano żadnych pomiarów zakresów uszkodzeń, na co słusznie zwrócił uwagę biegły M. S. w opinii uzupełniającej. Jako niewiarygodne także należało uznać zeznania powódki w części, w jakiej twierdziła o konieczności wcześniejszego zbycia inwentarza wskutek doznanej szkody. Powódka nie naprowadziła innych, przekonujących dowodów, które wskazywałyby związek między wcześniejszą sprzedażą inwentarza a doznaną szkodą. Szczególnie wobec przyznania, że po dokonanych przez pozwanego uszkodzeniach powódka i jej zmarły mąż zrezygnowali z zabezpieczenia nienaruszonej przyzmy z sianokiszonką, sami pozbawiając się możliwej do uratowania części bazy paszowej. Brak staranności powódki i jej męża w tym zakresie i podjęcie decyzji o sprzedaży inwentarza bez podjęcia prób pozyskania wyżywienia dla zwierząt nie może obarczać pozwanego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego. Pozwany wskazał na przebieg zdarzenia i przyczyn, dla których uznał za zasadne żądanie powódki jedynie w zakresie zwrotu kosztów rekultywacji gruntu.

Sąd nie znalazł żadnych powodów ku temu, by uznać opinię biegłego z dziedziny rolnictwa i rzeczoznawcy majątkowego M. S. za nieprzekonywającą. Wskazać należy, że opinia ta jest sporządzona przez osobę mającą odpowiedni zasób wiedzy w zakresie w jakim opiniował. Podkreślić należy, iż biegły wyjątkowo dokładnie i szczegółowo odpowiedział na wszystkie stawiane przez stronę powodową zarzuty, odpierając je skutecznie i konsekwentnie podtrzymując swoje stanowisko zawarte w opinii głównej. Powódka nie naprowadziła

przekonywających dowodów, które mogłyby zdyskredytować opinię ww. biegłego. Przedstawione przez nią opinie prywatne stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami biegłego i nie doprowadziły do odrzucenia ustaleń przedstawionych przez biegłego S..

Z powyższym względów postanowieniem z dnia 7 czerwca 2021 roku Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z innego biegłego (art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c.).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w nieznaczej części.

Przepis art. 415 kc stanowi, iż kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłanki odpowiedzialności deliktowej, których łączne wystąpienie jest w świetle przepisów prawa cywilnego niezbędne dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej to szkoda, wina oraz związek przyczynowy między dwiema pierwszymi przesłankami. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem tak doktryny jak i orzecznictwa ciężar dowodu, co do wszystkich przywołanych powyżej przesłanek obciąża, co do zasady poszkodowanego, a zatem w realiach rozstrzyganej sprawy stronę powodową.

O winie sprawcy szkody możemy mówić wówczas, gdy jego zachowanie w kontekście całokształtu porządku prawnego ma charakter obiektywnie bezprawny oraz, gdy można mu postawić zarzut, iż mając świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewidując jego wystąpienie, celowo zmierzał do osiągnięcia owego skutku (wina umyślna) lub nie dołożył należytej staranności, aby skutkom owego zachowania zapobiec (wina nieumyślna - niedbalstwo). Pojęcie niedbalstwa wiąże się zatem w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Niedbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa. Przypisanie danej osobie winy jest przy tym uwarunkowane tym, czy mogła ona w sposób należyty postrzegać swe zachowanie i pokierować nim, a więc zależy od poczytalności danej osoby. Bezprawność z kolei ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Bezprawność jest kategorią obiektywną, chodzi o to, czy czyn sprawcy był zgodny, czy też niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego. Źródła owych zasad wynikają z norm powszechnie obowiązujących - jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego, w szczególności prawa cywilnego, karnego, administracyjnego, pracy, finansowego itp., a także z nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego – dobrych obyczajów (tak również Gerard Bieniek w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I.” Warszawa 2002 rok).

W przedmiotowej sprawie pozwany swoim zachowaniem polegającym na najechnaniu na folię przykrywającą przymę z lucerny siewnej dopuścił się deliktu wyrządzając powodce szkodę w postaci uszkodzenia 15% zawartości przymy.

Powódka uzasadniała wysokość odszkodowania przez odwołanie się do załączonej do akt sprawy i następnie przedłożonych w toku postępowania kolejnych ekspertyz, sporządzonych na zlecenie powódki. Zlecenie eksperckie nie zostały sporządzone jako opinia biegłego powołanego w sprawie przez sąd powszechny i jako takie pozostawały poza możliwością sądowej kontroli co do okoliczności sporządzenia i rzetelności zawartych w niej wniosków.

Dalej wskazać należy, iż powódka nie przedstawiła żadnego przekonywującego dowodu na rozmiar szkody wyrządzonej na jej nieruchomości. W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego powódka twierdziła, że rozmiar szkody związanej z zaistniałym zdarzeniem, tj. zniszczeniem kisonki stanowi sumę dochodzoną pozwem, na którą składały się wartość zniszczonej kisonki w przymie z lucerny siewnej – 3790 zł, wartość szkody wynikającej z przedwczesnej sprzedaży opasów – 11 200 zł, koszty rekultywacji gruntu – 118,14 zł, koszty utylizacji kisonki – 2800 zł oraz koszty zniszczonej folii – 404,08 zł. Pozwany natomiast podniósł, iż rozmiar szkody był znacznie mniejszy niż twierdziła powódka.

Z opinii biegłego sądowego M. S., którą sąd podziela, bezsprzecznie wynika, że najechnanie przez pozwanego ciągnikiem na folię nie było tak drastyczne i nie spowodowało całkowitej nieprzydatności przymy (zniszczeniu uległo 15%). Co

więcej, biegły zauważył, iż właściciel nieruchomości nie podjął żadnych działań w celu zabezpieczenia niezniszczonej części przymy, która to stanowiła większość produktu. Biegły z całą mocą podkreślił, iż nie należy łączyć zaistniałego zdarzenia z wcześniejszą sprzedażą inwentarza przez powódkę i jej męża. Konieczność wykarmienia dorastającego do określonej wagi bydła rzeźnego powinna tym bardziej zdeterminować powodów do podjęcia skutecznych działań dla ratowania nienaruszonej części przymy z sianokiszonką, nie zaś świadomie zaniechać tych czynności i czekać na rozwój wydarzeń. Oczywistym przecież było, że pozwany nie dokonał całkowitego zniszczenia przymy, z której nie było czego ratować, lecz tylko częściowo ją uszkodził. W przeciwnym bowiem razie można było być przekonany, że poniesione straty będą odzyskane i brakującej paszy będzie można dokupić. Powódka nie naprowadziła żadnego dowodu na to, by wcześniejsza sprzedaż zwierząt była spowodowana uszkodzeniem przymy. Sąd podziela uwagi biegłego M. S. w tym zakresie.

Wyrządzona szkoda została oszacowana przez biegłego na kwotę 1864 zł i w takiej właśnie wysokości powinna zostać naprawiona. Sąd uznał za zasadne w świetle art. 481 § 1 k.c. żądanie odsetkowe i zasądził odsetki od dnia 15 lutego 2018 roku. Wezwanie do zapłaty z dnia 01 lutego 2018 roku pozwany odebrał w dniu 7 lutego 2018 roku, zatem termin do spełnienia świadczenia upływał w dniu 14 lutego 2018 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia. Powódka przegrała sprawę w 90%, a pozwany w 10%. Powódka poniosła łącznie koszty procesu w wysokości 5133 zł, a w tym: opłata od pozwu 916 zł, koszty zastępstwa procesowego 3600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia za sporządzenie opinii biegłego 600 zł. Pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 3617 zł stanowiącej wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Łączne koszty procesy wynosił 8759 zł (5133 zł + 3617 zł). Z łącznej kwoty kosztów procesu, strona pozwana powinna pokryć 10 %, tj. kwotę 875 zł (8759 zł x 10 %). Pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 3617 zł, zatem od powódki na rzecz pozwanego należało zasądzić różnicę 2742 zł (3617 zł – 875 zł).

Jednocześnie, ponieważ niepokryte koszty sądowe stanowiące wynagrodzenie biegłego wynosiły 2246,54 zł, Sąd stosując odpowiednio przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał pobrać od stron brakującą część kosztów w stosunku, w jakim każda ze stron przegrała proces - o czym Sąd orzekł w punktach 4 i 5 sentencji.

sędzia Agnieszka Libiszewska